

---

# "Le Catacombe. Il fascino del mondo sconosciuto", Antonio Baruffa, Città del Vaticano 1995 : [recenzja]

---

Seminare. Poszukiwania naukowe 12, 347-348

---

1996

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Antonio Baruffa, *Le Catacombe. Il fascino del mondo sconosciuto*. Edizione par ragazzi, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 1995, ss. 16.

Sekretarz Papieskiej Komisji Archeologicznej i profesor Papieskiego Uniwersytetu Salezjańskiego w Rzymie, ks. Antonio Baruffa SDB, opracował krótki informator o katakumbach, przeznaczony głównie dla młodzieży, która przybywa do tych uświęconych krwią męczenników miejsc Wiecznego Miasta, by zapoznać się ze wspaniałymi świadectwami wiary pierwszych chrześcijan. Znajdujemy w nim wiele interesujących i siłą rzeczy syntetycznie ujętych wiadomości na ten właśnie temat. Oprócz kilku niezbędnych informacji dotyczących „ojca” archeologii chrześcijańskiej, G. B. De Rossi, kreśli ogólny szkic historyczny katakumb od I do IX wieku naszej ery. Następnie przechodzi do konkretnych, opisuje pracę ludzi, którzy ją wykuwali (tzw. *fossores*), podaje zarazem kilka informacji na temat podziemnych galerii oraz niektórych rodzajów grobowców. I tak dowiadujemy się, co to znaczy *loculus* (nisza), *arcosolium* (nyża), *sarcophagum* (sarkofag), *cubiculum* (cela), *cripta* (krypta). Autor nie bez racji pisze, iż „także jeśli katakumby nigdy nie były miejscami schronienia i zamieszkania przez pierwszych chrześcijan, to w niczym nie ujmują one ich znaczenia, które wywodzi się z obecności w nich grobów męczenników, ze znajdujących się w nich malowideł i napisów. Chodzi bowiem o drogi cenny materiał historyczny, który dokumentuje wiarę Kościoła rzymskiego pierwszych wieków” (s. 7).

Następnie autor poświęca nieco miejsca najczęściej występującym w katakumbach symbolom religijnym, które mają za zadanie przekazanie jakiegoś orędzia zwiedzającym je. Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje postać Dobrego Pasterza (Chrystusa); akrostychy ryby (IXOYS = Jezus Chrystus Boży Syn Zbawiciel); monogram Chrystusa P.; dalej A i W (pierwsza i ostatnia litera alfabetu greckiego) oznaczająca Pana początku i końca wszystkich rzeczy; kotwica jako symbol nadziei chrześcijańskiej; gołębica z gałązką oliwną w dziobie oznaczająca duszę, która cieszy się Bożym pokojem; paw – symbol nieśmiertelności duszy; ptak feniks – aczkolwiek wymyślony przez fantazję ludową, to jednak wyrażający prawdę o zmartwychwstaniu ciała; palma i korona jako nagroda za dobre życie; naczynie, z którego tryska woda, na oznaczenie zaspokojenia pragnienia duszy tęskniącej za Bogiem; zbiornik na zboże, który symbolizuje dobre czyny chrześcijanina i wreszcie statek i latarnia morska jako port zbawienia, tzn. Niebo.

Osobny rozdział jest poświęcony orędziu, jakie niosą ze sobą napisy nagrobne. Autor podaje kilka charakterystycznych cech starożytnej epigrafiki chrześcijańskiej, która właśnie w katakumbach przetrwała do naszych czasów. Oprócz tego, że jest w tych napisach zawarta żywa wiara w Boga i mocna nadzieja życia wiecznego, niektóre z nich są wyrazem także miłości małżeńskiej i rodzinnej, inne podają wiadomości na temat życia i działalności osób piastujących ważniejsze stanowiska w owym czasie, a także tych, które poświęciły swoje życie służbie Bożej.

Przedostatni rozdział omawianej tu pozycji mówi o katakumbach jako o pierwszych „pinakotekach” chrześcijańskich, którym to określeniem autor nazywa niektóre krypty i kubikula. Dominuje w nich postać Dobrego Pasterza i oranta. Centralnym jednak i ulubionym tematem wszystkich znajdujących się tam przedstawień jest idea zbawienia. Jak z nich wynika, było ono przygotowywane przez Boga w Starym Testamencie, co wyrażają postaci Adama i Ewy po grzechu pierworodnym, Noe w arce, ofiara Abrahama, Mojżesz uderzający laską o skalę, Daniel w jaskini lwów, Zuzanna oczerniona przez starców, Jonasz, trzej młodzieńcy w piecu ognistym. Następnie zostało ono doko-

nane przez Jezusa Chrystusa w Nowym Testamencie, co z kolei wyrażają takie sceny, jak: żłobek, pokłon trzech króli, chrzest Jezusa i cuda przez Niego zdziałane (paralityk, niewidomy od urodzenia, kobieta cierpiąca na krwotok, Łazarz i inne), aluzje do Eucharystii (rozmnóżenie chlebów i ryb), sceny dotyczące męki i śmierci Chrystusa. To dzieło zbawcze ma swoją kontynuację w Kościele zarówno w okresie apostołskim, jak i postapostołskim. W pierwszych „pinakotekach” chrześcijańskich jest to uwidocznione za pomocą obrazów Chrystusa z Apostołami, wręczenie kluczy Piotrowi oraz scen dotyczących Piotra i Pawła. I wreszcie jest w nich mowa o ostatecznym zbawieniu w niebie. Wyraża tę ideę scena dwóch Apostołów wprowadzających duszę do raju, męczennika towarzyszącego zmarłemu na sąd, Chrystusa składającego homagium duszom zbawionym, ukoronowania Apostołów wiwatujących na cześć Pana.

Ostatni rozdział jest poświęcony katakumbom św. Kaliksta, które Autor słusznie określa mianem katakumb papieży III wieku. W nich bowiem znajdują się groby dziewięciu następców św. Piotra z tego właśnie czasu. Są nimi: św. Poncjian (230–235), św. Anterus (235–236), św. Fabian (236–250), św. Lucjusz I (253–254), św. Stefan I 9254–257), św. Sykstus II (257–258), św. Dionizjusz (260–267/268), św. Feliks I (268/269–273/274) i św. Eutyhian (274/275–282/283). Ich groby noszą wspólną nazwę krypty papieży. Papież Damazy I (366–384) przekształcił ją w małą kaplicę, upiększył ją malowidłami, mozaikami, marmurami, kolumnami i lampionami. Osobną niejako kartę autor poświęca krypcie św. Cecylii, znajdującej się w sąsiedztwie krypty papieży. Mówi wreszcie o kubikolach sakramentów i o innych sławnych kryptach (św. Gajusza i papieża męczennika św. Korneliusza).

Antonio Baruffa – kapłan ze Zgromadzenia Salezjańskiego, przygotował omawianą tu pozycję z myślą o młodzieży. Nic więc dziwnego, że jest ona napisana językiem niezwykle komunikatywnym. Autor nie omieszczał podać kilku interesujących informacji na temat młodego męczennika Tarzycjusza; pewnego studenta o imieniu Hieronim i na jego osobliwe „hobby” (późniejszego sekretarza papieża Damazego), który zdobywał wiedzę w Rzymie, często odwiedzał katakumbę, ponieważ został nimi oczarowany. Dodatkowym walorem tej pozycji są liczne i kolorowe ilustracje (21). Tak samo wartościowe wydaje się podanie informacji na temat dwóch książek autora, które pozwalają na pogłębienie wiadomości o Katakumbach św. Kaliksta (*Le Catacombe di San Callisto. Storia – Archeologia – Fede*, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 1992, ss. 192) i ich odkrywcy G. B. de Rossi (*Giovanni Battista de Rossi. L'archeologo esploratore delle catacombe*, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 1994, ss. 224+25 il.).

Paweł Góralczyk, *Powtórne związki małżeńskie w teologicznym i etycznym świetle*, Żabki 1995, s. 232.

W każdym społeczeństwie, w tym także w polskim, z całą jaskrawością ujawnia się problem rozwodów, a konsekwentnie dalej problem powtórnych związków małżeńskich. W obecnej rzeczywistości nie są to już fakty jednostkowe, ale zjawiska częste. Wobec tych faktów nie można przechodzić obojętnie. Problem powtórnych związków małżeńskich nie jest sprawą obojętną Kościołowi, mimo Jego nauki o sakramentalności i nierozzerwalności małżeństwa. Świadectwem tego są oficjalne wypowiedzi Kościoła zawarte w dokumentach, jak i refleksje teologów.

Ostatnio na rynku wydawniczym ukazała się interesująca publikacja podejmująca problem powtórnych związków małżeńskich. Jest to książka ks. prof. P. Góralczyka – profesora teologii moralnej ATK – *Powtórne związki małżeńskie w teologicznym i etycznym świetle*. Sam autor określa we wstępie cel swojej rozprawy: „co Kościół może i powinien uczynić z tymi rozbitkami, katolickimi małżeństwami? Co można zaproponować duszpasterzom, tym małżonkom, kanonistom i teologom? [...] Dla teologów, kanonistów, a także duszpasterzy problem ten staje się wyzwaniem i skłania do przeanalizowania jeszcze raz podstaw przyjętych dla tradycyjnego stanowiska Kościoła w omawianej sprawie. Takie też intencje żywi autor niniejszej rozprawy [...]”.